GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 344

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Grudnia 1830 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

— *Doniesienie handlowe.* Z potwierdzeniem najwyższém J. K. Mci nastąpiło poczynając od r. 1831, przeniesienie odbywanych dotąd w Naumburgu nad rzeką Saalą, letniego i zimowego jarmarków walnych, na wiosenny i jesienny; podług tego więc jarmarki walne w Naumburgu od roku 1831 w każdy poniedziałek przed Wielkanocą czyli poniedziałek palmowy, a zatém w nadchodzącym roku w d. 28 marca, i w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca września, a zatém w nadchodzącym roku w dniu 5 września rozpoczynać się będą. Czas trwania każdego z tych obudwóch jarmarków oznaczony został na tygodni trzy, z których pierwszy jako targowy, drugi jako właściwy i jarmarczny, trzeci nakoniec jako tydzień wypłat użyty być może, tak, iż zupełne zamknięcie jarmarku w trzecią sobotę od rozpoczęcia się onegoż, a zatem w nadchodzącym roku w d. 16 kwietnia i 24 września nastąpi. Co niniejszém do powszechnéj podaje się wiadomości. — W Berlinie d. 10 grudnia 1830 r. — Minister spraw wew. wydziału handlu i przemysłu, *de Schuckmann.* — Minister finansów, *Maassen.*

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy.* — Lubo robota około fortyfikacji przy dzielnéj pomocy mieszkańców, a mianowicie zgromadzeń rzemieślniczych szybkim postępuje krokiem, przecież niemało jeszcze pozostaje do wykonania, szczególnéj przy rogatkach Jerozolimskich. Rada municypalna przeto powodowana wnioskiem oficera dyrygującego wzmiankowanemi robotami, wzywa mieszkańców stolicy, ażeby pomoc swoją ciągle bez przerwy nieść zechcieli, dopóty, dopóki nie nastąpi ogłoszenie, że już robota ukończona, niemniéj ażeby się aż do dalszego uwiadomienia do fortyfikacji przy rogatkach Jerozolimskich udawali. Nie potrzebuje wam rada municypalna wystawiać ważności pośpiechu, z którym roboty rzeczone kończyć wypada, przemawia do Polaków, a skutku jest pewna. Warszawa d. 24 grudnia 1830 r. (Tu podpisy).

— *Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy.* Wzywa niniejszym właściciela rzeczy wedle okopów w bliskości rogatek Wolskich znalezionych, to jest: puszkę blaszaną od kawy, imbryczek miedziany, cztery pary botów starych, jedna para pantofli starych, koszule ze znakiem B. K. dwie chustki od nosa białe, jedna para skarpetek, szelki bawełniane, paczka Kurjerów i siennik jeden. Ażeby końcem udowodnienia i odebrania swéj własności do bióra rady municypalnéj zgłosił się, w przeciwnym albowiem razie po upłynieniu dwóch lat, z takowemi rzeczami podług prawa postąpioném będzie. Warszawa d. 20 grudnia 1830 r. (Tu podpisy).

— *Wydział górnictwa krajowego w Kommissji rządowéj przychodów i skarbu.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na dostawę węgli kamiennych z kopalń rządowo-górniczych w wdztwie Krakowskiém, dozorstwie Olkusko-Siewierskiém, pod Będzinem, w Niemcach i Dąbrowie położonych, do składu rządowo-górniczego w Warszawie, w ilości 3000 stosów, z których każdy obejmować ma 50 cali wysokości, tyleż długości i szerokości, czyli stóp kubicznych miary krajowéj 72⅞, odbędzie się w biórze wydziału górnictwa przez zapieczętowane deklaracje w d. 12 stycznia 1831 r. in minus licytacja od ustanowionéj na praetium ceny zł. 34 od stosa. Dostawa ta uskutecznić się ma w ciągu żeglugi na Wiśle w r. 1831; każdy zatém chęć podjęcia się takowéj entrepryzy mający, w terminie wyżéj oznaczonym, nadsłać zechce franco, zapieczętowaną deklarację do biórą sekretarjatu wydziału, w którym jak również w biórze dozorstwa Olkusko-Siewierskiego w Dąbrowie, w każdym czasie warunki téj entrepryzy przejrzane być mogą. Warszawa d. 14 grudnia 1831 r. (Tu podpisy).

Wiadomości Warszawskie.

— W miejsce radcy stanu nadzwyczajnego Józefa Tymowskiego, uwolnionego na własne żądanie od obowiązku sekretarza jeneralnego rady najwyższéj narodowéj, dyktator udzielił nominację na tę posadę p. Andrzejowi Plichcie, członkowi rady municypalnéj miasta stołecznego Warszawy. — Dyktator mianował niemniéj p. Franciszka Chotomskiego, deputowanego Sandomierskiego, zastępcą radcy izby obrachunkowéj w miejsce p. Witkowskiego powołanego do składu kommissji rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

— Dnia 24 b. m. zszedł z tego świata Adam hr. Bronic, wielki marszałek dworu królestwa Polskiego. Żył lat 68.

— Podług listów odebranych od granicy Rossyjskiéj, pułki stojące w Brześciu wyszły ku Białemustokowi i tam się ma skoncentrować cały korpus Litewski, który teraz nazywa się korpusem szóstym i ma stanowić rezerwę. Na te zaś stanowiska miał już wyruszyć kurpus Sackena i podobno ku granicy dąży.

— Podług postanowienia dyktatora z dnia 25, b. m. zakazany jest wywóz wszelkiego rodzaju zboża z kraju, z wyłączeniem wszelako pszenicy, która nadal jak dotąd wyprowadzaną być może. — Témże postanowieniem zniesiona jest zupełnie opłata wchodowa od bydła rogatego, z Rossji do królestwa Polskiego wprowadzonego. — Wykonanie najrychlejsze tego postanowienia kommissja rządowa spraw wewnętrznych i pol. poleciła wszystkim kommissarzom wojewódzkim.

— Donieśliśmy już, że pierwsza dywizja piechoty i pierwsza brygada artylerji pieszéj opuściły stolicę, udając się ku granicy Litewskiéj. Wojsko to, na pierwszy odgłos zaszłych w stolicy wypadków, chwalebnie przedsięwziętych dla oswobodzenia uciemiężonéj naszéj ojczyzny, pośpieszyło było do Warszawy szybkim i niezmordowanym marszem, i zajmowało ją aż do dnia 17 b. m. Znane z porządku, karności i jak najlepszego ducha, z nadzwyczajnym zapałem i niewypowiedzianą radością posuwa się naprzód, i jeśli okoliczności tego wymagać będą, przekona swoich spółbraci, iż żadna ofiara mogąca się przyłożyć do utrzymania praw i swobód narodowych nie będzie dla niego trudną. Przewodniczy mu waleczny i zacny jenerał Krukowiecki. J. B. Z.

— Z powodu, że teraz trudno jest dojśdź z których drukarni wyszło jakie pismo, bibljoteka towarzystwa przyjacioł nauk uprasza wydawców i autorów, aby jéj raczyli sami odsyłać po exemplarzu prac swoich, które będą stanowiły najważniejsze materjały do historji pamiętnych czasów naszych.

— Wyszedł z druku *Spiew powstańca Polskiego* na nutę gilotyny przez J. N. J. — Dostać go można w biórze informacyjném, u Glücksberga, Merzbacha, Ciechanowskiego i u Szteblera.

— *O dalszém wychodzeniu Dzien. dla dzieci.* Dziennik dla dzieci wychodzić będzie od Nowego-roku 1831 tygodniowo pod redakcją Stanisława Jachowicza, łącznie z Ignacym Chrzanowskim, który dotychczas wspierał to pismo swemi pracami. Liczba arkuszy, druk, format ten sam się zachowuje i taka sama cena prenumeraty, to jest w Warszawie zł. 4, na prowincji zł. 6 kwartalnie. W stolicy ustanawiają się następujące kantory: U Ciechanowskiego na Podwalu, u Ehrenfeuchta na ulicy Zakroczymskiéj, u Kunkla na ulicy Wierzbowéj, u Hugues i Kermena na ulicy Miodowéj, u Kielichena naprzeciwko Arsenału, u Szteblera na Nowym-świecie, u Gałęzowskiego na ulicy Żabiéj, w biórze informacyjnym i w drukarni stereotypowéj na ulicy Królewskiéj.

— Nr. XXVI pamiętnika technologicznego *Piast*, wyszedł z druku; szanowni prenumeratorowie raczą go odebrać w miejscach gdzie prenumerowali. — W drukarni Piasta wyszedł wiersz p. t. *Poezje Patrjotyczne*, których nabyć można za groszy 6.

— JW. Czarnecki senator wojewoda nie mogąc sam dla słabości zdrowia służyć w szeregach ojczystych, zadeklarował dla nowo-formujących się szwadronów w Łowiczu do pułków bojowych strzelców konnych, dostarczyć potrzebą ilość drzewa na broń i na wszelkie inne potrzeby dla tychże szwadronów tam konsystujących. J. S.

— Pieśń żołnierską w czasie powstania narodowego roku 1794 z zastosowaniem do teraźniejszych okoliczności, dostać można po wszystkich składach za gr. 5.

— (*Art. nad.*) Wybory oficerów gwardji narodowéj w cyrkule VI, jak już o tém pisał pan W. S. odbyły się szczególnym sposobem. Bardzo wielu obywateli nie znajdowało się na nich, bo nikt nie był wezwanym, a jeżeli gdzie, to tu, zdaje mi się, powinien był być zachowany pewny porządek. Oficerowie mający wszystkimi gwardzistami cyrkułu dowodzić, winni być przez wszystkich obierani. Rewoulcja nie upoważnia jeszcze do podobnego postępku. — Oświadczam uroczyście, że nie mam wcale pretensji otrzymać jakikolwiek wyższy stopień i chętnie będę pełnił obowiązki gwardzisty prostego, ale po wyborach prawnych; teraz zaś wezwaniom jakiejś komendy zadosyć czynić nie będę; bo nie wiem w jaki sposób takowa ustanowioną została. Dla czego każdy obywatel nie został wprzód uwiadomionym o mających nastąpić wyborach tak jak było w innych cyrkułach? Kto ma pewne obowiązki, musi mieć i pewne prawa. Narzucać zaś zwierzchników nie jest to postępować po obywatelsku.

J. N. J.

— (*Nades.*) — Rewolucja nasza, w piérwszych chwilach straszna i niepewna, nakształt jawiska komety, który w początkach nieledwie widzialny, dla astronoma tylko znaczący, w mglistéj się niebios rozjaśnia oddali, a rychło z niesłychaną i ciągle wzrastającą szybkością ku środkowi systematu naszego planety zmierza, i napełniając przestrachem ludy ziemskie, złowrogim ogonem pół firmamentu zapala: rewolucja nasza od nieprzyjaznéj strony imieniem *buntu* ochrzczona, zajmie dziś nieobojętnie uwage dyplomatyków Europejskich. Wrócić niepodległość z karty istnienia wymazanemu narodowi, wrócić przywileje dawnéj powagi szlachetnego tronu, wręczyć Polakowi straż i czuwanie nad całością ożywianéj swobodniejszém promieniem strefy: nie jest już dzisiaj jedno, co dla uzupełnienia wagi politycznéj, korzystać ze spólnéj zdobyczy! Losy Polski na jednéj dziś ważyć się nie będą szali, ani z Nadreńską dzielnicą, ani z posiadłościami Włoskiemi. Francuz i Anglik otwarcie błąd swoich gabinetów wyznają; błąd ważny a jedynie okropnym rozlewem posoki ludów wykupić się mogący. W Belgjach chciała mieć Francja dobrego sąsiada: w podźwignieniu Polski widzieć powinna zorzę pożnych nadziei. Marjusz dumał na ruinach Kartaginy i Polak został mądrym po szkodzie!..

Któż się na to nie zgodzi, że pokąd atom wolności w dziedzinach despotyzmu tleje, chwieją się autokratów berła? A wtéj massie ludów, dwoma morzami objętéj, miałożby nie zostać i atomu wolnego? Hymn *Bogarodzica*, Nadwiślańskiém echem odbity, gdy z woli przeznaczenia zabrzmi nad Wilją i Dźwiną, sameż ma tylko napotykać spiże i granity, jednego tysiąca nie napotka piersi dyszących wolnością? Rozorana niewdzięczną dłonią, od własnych dzieci niepoznana ziemia, wulkany nie ziarno pielęgnować będzie. Gdy moc Moszlemina jęła się chylić na Ruryków tronie, wolno przynajmniéj było niewolniczym sy-

nom Wołgi, pod własnych carów lżejszém natenczas odetchnąć jarzmem. *(Z jarzma do jarzma*: godło rewolucji Moskala). Wzdychając do dawnego bytu, my ani przeszłością ani przyszłością nic z nimi do podziału nie mamy. Trudny nam w istocie lub tylko wąski, do sprzymierzeńców jednéj wolności, zostaje przystęp, nie masz bezpiecznéj krawędzi: ale niech się na nas spikną wszystkie zdradziectwa sąsiadów, opatrzność im to nagrodzi a nam przynajmniéj nic nie pozostaje do stracenia. Głuche dziś dla nas Saragossy wały; powtórnie téj walecznéj podróży nie zamierzamy: i słońce Abukiru palić nas nie będzie. Z mappy Europy wymazani, na tejże mappie przywróceni być musimy, lub nad zgonem ojczyzny nikomu płakać nie pozostanie. Kto dziś na szabli spółbratniéj, bez wzajemnego udziału w powszechnéj sprawie, liczy spokojność swego ustronia, przepowiadam śmiało, albo się nazwie niewdzięcznym synem téj ziemi albo nie będzie miał szczęścia nazwać się Polakiem. Wszyscy a wszyscy do ostatniego oddechu walczyć będziemy. Dotychczasowa nieumiejętność władania orężem, niech nas nie wymawia: rozpacz wszystkiego nauczy. I we śnie myślmy, jak trafić do serca nieprzyjaciela.

Kiedy gabinet Petersburgski przeświecającą się niechęć ku tronowi, niby łagodnie karci i przytłumia, kiedy garstka niższego ludu wszczyna postrachy śród grodu, gdzie przedtém wyższe głowy za podobneż zamachy śmiertelnych ciosów doznały, i milczenie ma pokryć chwilowe przedsiewzięcia; nie jest że to choć małym dowodem, że i sęp Kronsztatu nie tak ma dzisiaj straszne szpony, z jakiemi go słabe umysły malują? Kiedy monarcha ufać przestaje ludowi, i do ciemnych wojowników ciemniejszych przewódźców wyszukuje, możeż się on przegrażać: *zetrę ich, przytłumię*. Dobrze mu było ścigać rozuzdane hordy, nieznające prawa ani ojczyzny, dobrze było na bezbronnych Bałkanach zatykać chorągwie zwycięzkie: ale i w tém zwycięztwie niczém nie winna Rossja Polsce bądź w radzie, bądź wyraźnéj pomocy? W Rossyjskich szeregach Polacy walczyli i plany bitew Polacy kreślili. Młodzież, ażeby nie gnuśnieć po zakątach rolniczych, cisnęła się do zaciągu w Moskiewskie szeregi: wielu szło na to hasło, że się pomścimy zgonu Warneńczyka, dziś żaden nie wyrzecze: walczyć będziemy przeciwko Polakom, Polacy. Samo wspomnienie zbrodni Glińskiego będzie dla nich bodźcem do czynów rospaczy; rospaczy mówię, bo jedna rospacz wyrwać ich może z jarzma, w które się niestety! dobrowolnie wciągnęli. Co do mnie, wchodząc w dzisiejsze podobnych ofiar położenie, za jedno je liczę z jeńcami Sybiru. Złamać przysięgę groźnemu panu, za tysiąc złamanych obietnic dla swojéj ojczyzny, każdy bez trwogi powinien. Gdyby nawet te obietnice były tylko wypływem mniéj obaczonego humoru, za jedno je uważać powinniśmy, co urągania się mocniejszego jestestwa: *mogę, ale uczynić nie chcę*. Występki ojców zaprzedały nas w jarzmo: ale i w chwilach jeszcze skonania, pokuta wszystko naprawia. Upamiętaliśmy się po długich latach niewoli i w szlachetnym zapale mniéj szczęśliwych braci naszych do spółudziału wołajmy. Niech odgłos *Bogarodzica!* wiernych synów ojczyzny ściąga pod chorągwie bratnie. — Erazm *Komarnicki*.

— (*Art. nad.*) Rzucano potwarz daje się słyszeć, jakoby płeć piękna była udziałem szpiegostwa, odgłos takowy mniemam być czernidłem i niepodobna by trafiał do przekonania, uważam to, z strony obrzydłych i podłych za zposób, iżby niewinne wciągnąć do haniebnego wspólnictwa, co jest powodem, że stawam w jéj obronie w zupełném zaufaniu, że jako dobre Polki, przyjazne ojczyznie i współbraciom, nie mogły się dopuścić tak kalających przedsięwzięć.

Jakkolwiek bądź, ponieważ bez różnicy płci i stanu, postępek zdradziecki nie może być do przebaczenia, lubo publiczność nie żąda śmierci ani kary, przecież dla wyniszczenia rozszerzonéj (po kraju a szczególniéj w stolicy) zarazy, niesiemy prośby do rządu o imienną listę przekupnych służalców; po części już nie są tajemnymi, niektórych wskazują ponure ich twarze, inni jeszcze są śmiałkami tłoczyć się by pozostali w urzędowaniach: domieścić takowych, jest to zostawić pole obszerniejszego rozmnożenia zdrajców z pewnością, urzędujący jeden, może mieć dziesięciu powierników z podwładnych, a ci 10ciu, znów 10ciu i tak consecutive. Miejmy jeszcze w uwadze, zasłużony Rożniecki czy przestanie być czynnym? nie, zechce zawsze trafiać do płatnych przez siebie i polubionych. Jest zatém koniecznością, aby rząd przedsięwziął środki przeszkodzenia szerzeniu się szkodliwéj zarazy, co nie może nastąpić jak tylko przez wywieszenie imiennéj listy szpiegów, przez oddalenie z posad nieczasługujących na opinję publiczną. Cóżby nam powiedzieć mogli postronne (a może przyjazne) narody? Cóż powie Francja? nieledwie zasłużylibyśmy na wyrzuty, gdybyśmy osłaniali zdrajców. *Turowski.*

(*Art. nad.*) Dnia 26 wezwani wszyscy obywatele cyrkułu 6 m. s. Warszawy, zebrali się w liczbie osób przeszło 400, w miejscu swego głównego odwachu, gdzie jeden z setników przeznaczony na dowódzcę batalionu, W. Żelazowski, zabrawszy głos, odczytał uchwałę stanowiącą gwardję narodową i jéj organizację, dalej odezwę rady municypalnéj do członków gwardji narodowéj, a następnie przedstawiwszy ważność powołania téj instytucji, zachęcał obywateli do gorliwego działania i postępowania w duchu woli rządowéj, troskliwéj jedynie o dobro obywateli i pragnącéj panowania prawa. Następnie zwrócił uwagę zgromadzonych obywateli, iż z ujmą niejaką dla cyrkułu 6 rozniosła się wieść przez ogłoszenie jednego obywatela w jednem z pism publicznych (w Gazecie Polskiéj), jakoby wybory oficerów tego cyrkułu dopełnione na dniu 21 grudnia, nie odbyły się w należytym porządku. Odczytał przeto nazwiska wybranych naówczas oficerów i zapytał się wszystkich obecnych czyli mają co do zarzucenia przeciwko tym wyborom, protokularnie odbytym i przez wszystkich obecnych: podpisanym. Gdy powszechny na to odezwał się odgłos, iż nie ma żadnego zarzutu, odezwał się powtórnie: »Lubo w tym jednomyślnym odgłosie widzę powszechną obywateli zgodę, aby jednak i cień podejrzenia usunąć, wzywam was obywatele, aby jeżeli który z pomiędzy was, ma co do wyrzucenia przeciwko któremu z wybranych, lub życzy zmiany jakowéj osoby, aby ze swojém zdaniem pojedynczém odezwać się raczył.« Powszechne milczenie było odpowiedzią; a na zapytanie się raz trzeci: »Więc potwierdzacie dawniejszy wybór oficerów?« Potwierdzamy, potwierdzamy

była jednogłośna odpowiedź. W czułych naówczas wyrazach złożywszy W. Zelazowski swe podziękowanie obywatelom za oczyszczenie cyrkułu od zarzutu, zaprosił wszystkich obecnych na mszą ś. do kościoła PP. Wizytek, aby idąc przykładem ojców naszych, błagać Boga o błogosławieństwo w sprawie powszechnéj narodu, a wszczególności organizującéj się stale instytucji gwardji narodowéj. Po mszy ś. miejscowy kaznodzieja miał tkliwe kazanie stósownie do okoliczności, wystawując ważność powołania gwardji narodowéj. Z. G. O. D. A. S.

Bajka złodzieje.

Krucy kradli, lis w polach, wilk odzierał w kniejach,
A słowik im powiadał bajki o złodziejach;
» A ty łotrze, krzyknęli, wiesz co to mocniejsi?
» Kiedy oni źle robią, winni milczeć mniejsi!
» Nie będę już, nie będę. któż się mógł spodziewać,
» Że takich wielkich panów, będą bajki gniewać.

H. Jesionowski.

FRANCJA. — *Z Paryża, d. 14 grud.* — Publiczne obrady izby parów w sprawie oskarżonych ministrów, rospoczynają się dnia jutrzejszego rano o godzinie 10, drzwi do sali posiedzeń będą otwarte o godzinie 9 a zamknięte w chwili rospoczęcia sessji. Tyle tylko będzie wpuszczonych arbitrów ile jest miejsca i wydanych na nie biletów; kobiety stósownie do zwyczaju przyjętego w sprawach kryminalnych przez izbę parów sądzonych, nie będą wcale puszczone. Panowie Guernon-Ranville i Chantelauze są smutni i słabi. — Niektóre dzienniki tutejsze donoszą, że Anglja i Francja już się zgodziły na uznanie niepodległości Begljów, nie czekając na wybór króla w tym kraju. — Odebrano tu wiadomość z Neapolu datowaną 30 listopada, że w mieście tem strzelono do króla Ferdynanda, ale go nie trafiono. Zaburzenia w kraju Neapolitańskim objawiają się coraz dzielniéj i widoczniéj. — Pozawczoraj odbył się pogrzeb zwłok B. Constant, z taką okazałością jakiéj nie pamiętają.

NIEMCY. — *Dnia 18 grudnia.* — Korrespondent Hamburgski donosi od brzegów Menu pod d. 10 grudnia, że xiążę Saski Jan, królem Belgickim ogłoszony został. — W Monachium miano dnia 12 grudnia wiadomość ale nie urzędową, o powstaniu w Piemoncie. — Z Frankfortu donoszą pod d. 12 b. m., że nigdy jeszcze sejm związku Niemieckiego nie był tak czynny jak teraz. Wydano śpieszne roskazy utwierdzenia i opatrzenia w żywność i amunicję wszystkich twierdz związkowych. Xiążę Hesko-Homburgski, gubernator związkowéj twierdzy Luxemburga, miéwa częste narady z komitetem wojennym sejmu związkowego. Mimo tych przygotowań, mówią jednak o pokoju. — Piszą z Hanoweru pod d. 15 grudnia: » Chociaż drugi oddział naszego wojska na stopie wojennéj postawiony został i ma roskaz być w pogotowiu do marszu, nie słychać jednak aby już otrzymał przeznaczenie jakie. Wszystkich urlopowanych przywołano do pułków.

PRUSSY. *Z Berlina d. 20 grudnia.* — Mamy tu wiadomość, że wojsko Rossyjskie, przeznaczone na przytłumienie powstania Polaków, ciągnie w przyśpieszonych pochodach ku granicy, a w części na saniach jest przewożone. Sam cesarz dowodzić niém będzie, a pod jego rozkazami feldmarszałkowie: Dybicz i Paszkiewicz i trzeci jakiś eneral, (podobno jenerał Geismar). — W Galicji panuje spokojność, i zapewniają, że gabinet Wiedeński postanowił zachować nietykalną zasadę niemieszania się w cudze sprawy. — Mówią, że pułki jazdy Austrjackiéj stojące w Galicji dostały rozkaz udania się do Czech, a to jedynie z téj przyczyny, iż w Galicji obawiają się niedostatku żywności a mianowicie furażu.

ROSSJA. — *Z Moskwy d. 8 grudnia.* Dnia dzisiejszego zachorowało na cholerę 22 osób, wyzdrowiało 47, umarło 9. — Dnia 5 zachorowało 18, wyzdrowiało 61, umarło 15. — Dnia 6 zachorowało 23, wyzdrowiało 27, umarło 9. — Dnia 7 rano było wogóle chorych 354, między którymi 205 z zupełném podobieństwem wyzdrowienia.

— *Z Odessy d. 1 grudnia.* — Od d. 13 do 26 listopada zachorowało tu 2 osoby ze znakami cholery; z tych wyzdrowiał jeden, a w ogóle jest tylko 5 chorych. — W mieście Chersonie zmniejsza się choroba widocznie, ale pokazała się w twierdzy między oficerami i żołnierzami. — W okolicznych wioskach pokazała się choroba podobna do cholery, ale już ustała zupełnie. — W Mikołajewie nikt nie umarł, ale w sąsiednich mu wioskach umarło 3 osoby, a choruje jeszcze 2. — W Kinburn można uważać chorobę za zupełnie ustałą. — W Berisławie pokazała się choroba z symptomatami cholery, między wojskiem; umarło z pułku Potockiego 4, a chorych jest 6 osób. — W wiosce jednéj obwodu Bachmut w gubernji Ekaterinosławskiéj, umarło do dnia 5 listopada, 19 osob; złożonych chorobą było jeszcze 20. W dwóch innych wioskach zniknęła choroba; ale w czwartéj było chorych 5 osób, a 3 nieco dawniéj umarło. — Stan Taganrogu jest zaspokajający. — W Simpheropolu zachorowało od 15 do 18 listopada 6 osób ze znakami cholery.

SZWAJCARJA. — *Dnia 11 grudnia.* — Przez okolnik rządu głównego w Bernie wezwane zostały pod dniem 7 b. m. wszystkie stany, aby na posiedzenie sejmu nadzwyczajnego, deputowanych swoich, na dzień 23 grudnia do Bern nadesłały. Według rzeczonego okólnika, następujące będą główniejsze przedmioty narad: 1) Przywrócenie spokojności i porządku wewnętrznego; 2) Zabeśpieczenie toku spraw i stosunków w przedmiotach związkowych; 3) Stosunki zagraniczne i środki utrzymania ściśléj neutralności. — Jeden z dzienników Szwajcarskich donosi co następuje: » Dowiadujemy się z wielu stron iż poseł Rossyjski w Szwajcarji, Seweryn, podał w tych dniach tajnéj radzie Berneńskiéj notę, w któréj wyraża głębokie ubolewanie swojego monarchy nad rewolucyjnemi zaburzeniami, panującemi w znacznéj części Europy, saméj Szwajcarji nie wyłaczając. Oświadcza daléj, iż tenże monarcha użyje wszelkich w mocy jego będących środków, aby wspólnie z sprzymierzeńcami, przytłumić wichrzące spokojność poruszenia, i utrzymać w swéj mocy uchwały kongresu Wiedeńskiego i pokoju Paryzkiego.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.